

Jerzy Myszor

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0003-2792-2956>



Peregrynacje chłopów śląskich do Ziemi Świętej w latach 1840–1914



Pierwsze historycznie udokumentowane ślady obecności Ślązaków w Ziemi Świętej związane są z udziałem w krucjatach śląskich zakonów rycerskich templariuszy i przede wszystkim joannitów, które miały swoje komandorie w Strzegomiu, Brzegu, Głubczycach, Tyńcu nad Słężą i innych miejscowościach¹. Głównym celem placówek joannitów w Europie była rekrutacja nowych zakonników oraz wspieranie szpitali i zgromadzeń znajdujących się w Palestynie lub na wyspie Rodos². Udział Ślązaków w krucjatach znalazł swoje odzwierciedlenie w postaci kościołów i kaplic – miejsc związanych z upamiętnieniem Bożego Grobu. Do takich należy zaliczyć np. kościół w Legnicy z 1233 roku, który 100 lat później został przekształcony w kolegiatę.

¹ K. Wutke, *Schlesische Wallfahrten nach dem heiligen Lande*, [w:] *Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte*, t. 3: *Studien zur schlesischen Kirchengeschichte. Seiner Eminenz dem hochwürdigsten Fürstbischof von Breslau Herrn Georg Kardinal Kopp ehrerbietigst gewidmet vom Verein für Geschichte Schlesiens*, Breslau 1907, s. 138.

² Por. R. Röhricht, *Deutsche Pilgerreisen nach dem Heiligen Lande*, Gotha 1889, s. 98.

To jest również czas, w którym do Ziemi Świętej pielgrzymowali przede wszystkim biskupi i duchowni wyższej rangi o zasobnych sakiewkach³.

W czasie kryzysu reformatorskiego w XVI wieku pielgrzymki znalazły się na cenzurowanym, w związku z tym od XVI wieku do Ziemi Świętej pielgrzymowało coraz mniej osób. W okresie oświecenia pielgrzymki i procesje publiczne zostały zakwestionowane jako wyraz obskurantyzmu i zabobonu. Po aneksji Śląska przez Fryderyka II wszystkie pielgrzymki, w tym i do Ziemi Świętej, ponownie zostały ograniczone. Władze pruskie z wielką podejrzliwością patrzyły na kontakty Ślązaków z obcymi sanktuariami, zwłaszcza polskimi, takimi jak Częstochowa czy Kalwaria Zebrzydowska. Z polecenia prezydenta prowincji wrocławskiej Ludwika von Münchow zostały ograniczone także kwesty kapucynów na utrzymanie kustodii franciszkańskiej w Jerozolimie⁴. Po kryzysie w historii pielgrzymowania wywołanym przez reformację, która zakwestionowała ideę procesji, pielgrzymek i kultu relikwii, stosunek do pielgrzymek ulega zmianie. W drugiej i trzeciej dekadzie XIX wieku w wyniku tzw. restauracji, czyli powrotu w Kościele do tradycyjnych form duszpasterstwa, pielgrzymki stały się jedną z istotnych i docenianych przez hierarchię kościelną form duszpasterstwa masowego⁵.

W połowie XIX wieku w Europie zapanował względny pokój, katolickie mocarstwa zaczęły upominać się o prawa katolików na terenie Imperium Osmańskiego. W Palestynie starano się odzyskać zagrabione przez prawosławnych sanktuaria. Ograniczono tyranie turecką, zapewniono ochronę konsularną cudzoziemcom przybywającym do Palestyny, większe bezpieczeństwo zapanowało na lądzie. Nowi franciszkanie mogli przybywać do Ziemi Świętej, powstawały warunki do tworzenia nowych instytucji charytatywnych i to nie tylko w Jerozolimie, ale także poza miastami. Liczba katolików w Palestynie wzrosła do około 15 000, z czego prawie dwie trzecie mieszkało na terenie parafii zarządzanych przez franciszkanów⁶.

W średniowieczu duszpasterstwo franciszkanów w Ziemi Świętej ograniczało się wyłącznie do pielgrzymów. Poza klasztorami w Palestynie nie było katolików ani wschodnich unitów, tylko maronici przybywali z Libanu na święta. Próby pozyskania Saracenów dla Chrystusa nie przynosiły

3 J.S. Bystroń, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie 1147–1914*, Kraków 1930, s. 5nn; por. R. Röhricht, *Deutsche Pilgerreisen...*, dz. cyt., s. 106.

4 K. Wutke, *Schlesische Wallfahrten...*, dz. cyt., s. 169–170.

5 B. Plonger, *Das Christentums als gesellschaftspolitischer Messianismus*, [w:] *Aufklärung, Revolution, Restauration*, hrsg. von B. Plonger, t. 10, Herder 2000, s. 753nn.

6 Leonhard Lemmens, *Geschichte der Franziskanermissionen*, Münster 1929, s. 77.

większych efektów⁷. W każdym większym sanktuarium na terenie Palestyny franciszkanie prowadzili hospicja, w których pielgrzymi przybywający do Ziemi Świętej mogli się zatrzymać do dwóch tygodni, mając darmowy posiłek i dach nad głową. Do najważniejszych z punktu widzenia pielgrzymów należały hospicja w Jaffie, Jerozolimie (przy kustodii i bazylice Bożego Grobu), Emaus, Nazarecie i Betlejem, ponadto w Ramleh, Tyberiadzie i na górze Tabor⁸. W każdym z hospicjów franciszkanie prowadzili księgi przyjęć, dzięki którym możemy poznać nie tylko nazwiska pątników, ale także miejsce ich pochodzenia, wyznanie, czas pobytu, korzystanie z sakramentów świętych⁹. Ślężacy pochodzący z Galicji (Zaolzie, Cieszyńskie) szukali schronienia i gościny w hospicjum austriackim zbudowanym w 1863 roku. Pielgrzymi przybywający do hospicjum austriackiego mogli liczyć na dach nad głową oraz wyżywienie na okres do 4 tygodni¹⁰. W 1908 roku zostało otwarte przy bramie Damasceńskiej hospicjum niemieckie, w którym zatrzymywali się Ślężacy narodowości niemieckiej. Ślęscy pielgrzymi deklarujący się jako Polacy szukali częściej schronienia w hospicjum Casa Nova funkcjonującym przy kustodii franciszkańskiej. W 1908 roku dzięki staraniom ks. Marcina Pinciurka powstało w Jerozolimie nieduże, kilkunastołóżkowe hospicjum – Dom Polski, z myślą o polskich pielgrzymach przybywających do Świętego Miasta, ale także o ludziach chorych i szukających schronienia¹¹.

Wraz z wynalezieniem i szybkim upowszechnieniem się tej nowej formy komunikacji kontynent europejski pokryła sieć połączeń kolejowych, a na Morzu Śródziemnym wielkie firmy przewozowe, takie jak austriacki Lloyd, rozwinęły ożywiony handel między Europą a krajami leżącymi w basenie Morza Śródziemnego. Dotychczasowy szlak pielgrzymi prowadzący z Wenecji przez Kretę, Rodos do portu w Jaffie, będącego bramą do Ziemi Świętej, zyskał nowe połączenie: Marsylia–(Aleksandria)–Jaffa oraz Triest–(Bejrut)–Jaffa, względnie Triest–Aleksandria–Jaffa. Obok tego szlaku istniał drugi – wschodni, prowadzący z Odessy przez Morze Czarne do Jaffy¹².

Linie morskie Lloyd na swoich statkach zawsze udostępniały jakies kajuty dla pielgrzymów zdążających do Ziemi Świętej, a w przypadku braku pienię-

7 Leonhard Lemmens, *Geschichte der Franziskanermissionen*, Münster 1929, s. 75.

8 *Personalstand des lateinischen Patriarchates*, DhL 1884 Hf. 6, s. 227–236.

9 C. Horain, *Na tropie Polaków w Ziemi Świętej. Rejestr pielgrzymów i podróżników polskich do Ziemi Świętej przybyłych w latach 1845–1921; 1931–1947. Edycja źródeł, wstęp i opracowanie* M. Klakus, Katowice–Toulon 2022.

10 DhL 1863 Hf. 3, s. 61–62.

11 M. Pinciurek, *Wiadomości. Drogi do Jeruzalem [...]. Dom Polski Archikonfraterni Literackiej pod opieką Matki Boskiej Częstochowskiej w Jeruzalem 1908*, Jeruzalem [1908].

12 J. Myszor, *Pielgrzymki śląskie do Ziemi Świętej...*, dz. cyt., s. 112.

dzy co biedniejsi pielgrzymi otrzymywali możliwość pobytu na pokładzie statku pod gołym niebem. Z czasem obok handlowych po morzu zaczęły regularnie krążyć statki nastawione wyłącznie na kompanie pielgrzymkowe i turystyczne. Podróż statkiem w najniższej klasie nie była zbyt kosztowna, choć znacznie bardziej uciążliwa. Dlatego też trudu pielgrzymki podejmowali się nawet ludzie prości i niemajątni, jak Franciszek Boroń¹³ z podkrakowskiego Kaszowa (1863) czy nawet dwukrotnie brat Laurenty Pięta¹⁴ z krakowskiego klasztoru reformatów (1873 i 1881). Obaj zostawili drukowane opisy swych podróży, co zachęciło zapewne i innych pielgrzymów do podjęcia podobnego wysiłku.

Pielgrzymka przyjęła nowe techniczne środki transportu i w ten sposób zmieniła się zasadniczo. Drogie karawany wielbłądów i przestarzałe zaprzęgi konne zostały pod koniec XIX wieku zastąpione koleją, a z czasem samochodami i autobusami. Brudna, mało przyjazna dla wędrowca Jerozolima wzbogaciła się o placówki pocztowe, hotele i banki. Zdani na noclegi w Casa Nova lub ośrodkach prawosławnych i ormiańskich przybywający pielgrzymi i turyści mogli wybrać miejsca w nowo powstałych hospicjach niemieckich i francuskich. W latach siedemdziesiątych XIX wieku wzrastają wymagania co do komfortu podróży i pobytu w Palestynie. Grupy podróżnych zdążających do Ziemi Świętych domagają się, aby jednym z punktów pielgrzymki był przystanek w Aleksandrii połączony ze zwiedzeniem piramid. W prasie katolickiej („Katolik”) znajdziemy ogłoszenia o „towarzyskiej podróży” do Rzymu połączonej ze zwiedzeniem Wiednia, Triestu, Wenecji, Padwy, Florencji i Rzymu¹⁵. Powstawały specjalistyczne biura podróży oferujące organizację zarówno pielgrzymek, jak i wypraw typowo turystycznych¹⁶. Szukanie atrakcji turystycznych świadczy o tym, że dotychczasowa tradycyjna pielgrzymka zmieniła swoją formułę do tego stopnia, że obok tradycyjnej, klasycznej pielgrzymki zaczęto organizować wyprawy typowo turystyczne¹⁷.

13 *Pielgrzymka do Ziemi Świętej odbyta w roku 1863 przez Feliksa Borunia włościanina z Kaszowa (pod Krakowem) spisana za opowiadaniem pielgrzyma przez Walerego Wielogłowskiego*, Kraków 1890 (wyd. 3).

14 L. Pięta, *Podróż dwukrotna do Ziemi Świętej, Jeruzalem i Rzymu 1887 r.*, Drukarnia Anczyca, Kraków 1887.

15 „Katolik” 19 II 1870 nr 8, s. 67.

16 H. Gollwitzer, *Deutsche Palästinafahrten des 19. Jahrhunderts als Glauben – und Bildungserlebnis*, [w:] *Lebenskräfte in der abendländischen Geistesgeschichte, Dank- und Erinnerungsausgabe an Walter Goetz zum 80. Geburtstag am 11. November 1947*, dargebracht von B. Bischoff, G. Gollwitzer, H. Keller, E. Lichtenstein, E. Mehl, H. Rößler, W. Stammler und V. Stegemann, Marburg an der Lahn 1948, s. 312.

17 DhL 1869, s. 248–250.

W przeciwieństwie do arystokracji czy bogatszego duchowieństwa, które mogło sobie pozwolić na wygodną podróż statkiem w kajutach, biedniejszemu pątnikowi pozostawała podróż pełna niebezpieczeństw i przygód na pokładzie statku. Koszty podróży statkiem w 1868 roku wynosiły zwykle 250 reńskich na osobę. Dla pątników z Tworkowa była to niebotyczna suma, dlatego liczyli na miłosierdzie kapitanów statków handlowych. Jeden z kapitanów handlowego statku zaoferował przewóz do Jaffy za 50 reńskich. Był to jak na owe czasy tani przewóz, ale trzeba było się liczyć z niewygodami. Jak pisze jeden z uczestników tworkowskiej pielgrzymki: „Byliśmy we dnie i w nocy pod gołym niebem, skurczaliśmy się pod naszymi korszuchami a gdy zima i wilgotność bardzo dokuczały, tośmy biegali po pokładzie dla zagrzewki członków zziębionych. Bez porządnego wyspania się, przy suchym chlebie i niesmacznej wodzie płynęliśmy od 7 aż do 20 Marca na morzu”¹⁸. To była jeszcze prawdziwa pielgrzymka, z definicji.

Chłopi i robotnicy ze Śląska w Ziemi Świętej

O pierwszych chłopach śląskich, którzy w pierwszej połowie XIX wieku dotarli do Ziemi Świętej, wspomina Titus Tobler. Pielgrzym ze Śląska, którego spotkał w 1839 roku na terenie Syrii, bardziej kojarzył mu się z tzw. wagabundą lub „zawodowym włóczęgą” niż pątnikiem. W czasie rozmowy z nim okazało się, że wędrowcem kierowały bardzo szlachetne pobudki, uczynił bowiem ślub, że za przywrócone zdrowie odbędzie pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Jak dotarł do Jerozolimy, nie wiadomo¹⁹. 1 listopada 1849 roku w jerozolimskim hospicjum prowadzonym przez franciszkanów zamieszkał Giovanni Mir ze Śląska austriackiego i zatrzymał się w Jerozolimie dwa tygodnie²⁰. W następnych latach co jakiś czas w księgach pielgrzymów pojawiają się nazwiska powiązane ze Śląskiem: Józef Sekmit (25 czerwca 1850)²¹, Ernest Józef (Giuseppe) Hanke, eremita (14 lutego 1852)²², Augustyn (Agostino) Mavelzky (17 wrze-

18 „Zwiastun Górnoszlązki” 5 v1 1868 nr 23, s. 176–177, por. J. Myszor, *Pielgrzymki śląskie do Ziemi Świętej...*, dz. cyt., s. 295.

19 Titus Tobler, *Lustreise ins Morgenland*, Zweite Theil, Zürich 1839, s. 94–96.

20 C. Horain, *Na tropie Polaków w Ziemi Świętej...*, dz. cyt., s. 82, 89nn.

21 Tamże, s. 86.

22 Tamże, s. 90.

śnia 1852)²³, ks. Franciszek Marcinek, proboszcz z Benkowic (15 marca 1856)²⁴, ks. Józef Hayck (28 marca 1858)²⁵, ks. Franciszek Münch (28 marca 1858)²⁶.

W 1845 lub 1846 roku na rynku księgarskim na Śląsku pojawiła się broszura pt. *Ziemia Święta czyli Krótki opis najznakomitszych miejsc Palestyny i jej stolicy Jerozolimy z dodatkiem męki i Śmierci Pana Naszego Jezusa Chrystusa według czterech Ewangelistów i zburzenia Jerozolimy*, z niemieckiego przełożył X. A. Stabik P. M. (N. Piekary, Nakład i Druk T. Nowackiego [1846]). Ta sama broszura została wydana w Bytomiu w wydawnictwie Karola Kirscha na początku stycznia 1847 roku. Zdaniem ks. Stabika ten rodzaj publikacji odwołujący się do pamiątek świętych w Palestynie ukazał się na Śląsku po raz pierwszy w języku polskim. Równocześnie w tym samym wydawnictwie Kirscha proboszcz z Michałkowic opublikował *Katechizm biblijny* (Bytom 1847), który w pytaniach i odpowiedziach mówił o miejscach świętych – świadkach obecności Bożej w Starym i Nowym Testamencie. Ks. Stabik wprowadził te broszury jako lekturę obowiązującą do polskich szkół na Śląsku, które podlegały jego nadzorowi jako lokalnemu inspektorowi szkolnemu²⁷. Ponadto ks. Stabik wydał w 1847 roku w Bytomiu w kilku zeszytach przekład fragmentów wspomnień Geramba zatytułowany *Pielgrzymka do Jerozolimy i na Górę Synaj roku 1831, 1832 i 1833, odbyta przez o Józefa Geramba, trapistę*²⁸. Ks. Stabik chciał przetłumaczyć i wydać pełną wersję dzieła Geramba, jednak z braku funduszy i w obawie przed brakiem odpowiedniej liczby subskrybentów zrezygnował, co zapewne ma związek z tym, że dwa lata później w 1849 roku wydawnictwo w Wilnie opublikowało jego pełny przekład²⁹. Te publikacje rozpoczęły okres popularyzacji na Górnym Śląsku wiedzy o Ziemi Świętej – sanktuarium, które wkrótce zagości nie tylko w wyobraźni Ślązaków, ale wywołała chęć osobistego nawiedzenia Ziemi Świętej.

Drugi ważny impuls w historii pielgrzymowania śląskiego pochodził z Góry Św. Anny. Tam w 1868 roku śląski franciszkanin o. Władysław Schneider rozpoczął druk periodyku „Towarzystwo Bożego Grobu”, który popula-

23 Tamże, s. 91.

24 Tamże, s. 118.

25 Tamże, s. 98.

26 Tamże, s. 98

27 „Schlesisches Kirchenblatt” 6 II 1847 nr 6, s. 68.

28 J. Lyszczyna, Ks. Antoni Stabik – poeta i podróżnik, „Bibliotheca Nostra. Śląski Kwartalnik Naukowy” 2015 nr 1 (39), s. 41–48, por. Z. Bednorz, *Dyszlem i parą. Z dziejów polskiej literatury podróżniczej na Śląsku*, Opole 1978, s. 159.

29 M. J. de Geramb, *Trzyletnia pielgrzymka do Jerozolimy, Egiptu i na Górę Synaj*, t. 1–3, przekł. S. Snarski, Wilno 1849.

ryzował Ziemię Świętą. Poza czysto duszpasterską motywacją, którą kierował się o. Schneider, pragnął on również podjąć próbę stworzenia w Palestynie kolonii śląskich osadników, na wzór protestantów niemieckich z ruchu *Templergesellschaft* (templariuszy), którzy od 1869 roku zaczęli osiedlać się w Hajfie³⁰. Franciszkaninowi śląskiemu udało się przekonać kilkunastoosobową grupę mieszkańców podopolskich wsi, którzy przyjechali do Palestyny i pod kierownictwem o. Schneidera zaczęli tworzyć hospicjum dla pielgrzymów śląskich oraz połączone z nim gospodarstwo rolne w pobliżu Emaus. Plany te załamały się po wyjeździe o. Schneidera z Palestyny w 1879 roku³¹.

W 1868 roku z Tworkowa pod Raciborzem ruszyła kilkusobowa grupa chłopów: Benedykt Juraszek (Juraschek) i jego brat Józef, Jan Krzykała i jego brat Wincenty, Teofil Wystyrk i Marcelli Gawełek, komornicy, liczący lat 65³². Do Jerozolimy jechali z listami polecającymi od ks. Marcinka proboszcza parafii w Benkowicach, który był w Ziemi Świętej w 1856 roku. W Jerozolimie zatrzymali się w hospicjum austriackim. Mieli dużo do zawdzięczenia polskim franciszkanom przebywającym w kustodii. Franciszkanie przyjęli ich bardzo gościnnie, a wielce zasłużony dla polskich pielgrzymów w Jerozolimie franciszkanin o. Jukundyn Bielak odprawiał z nimi ośmiodniowe rekolekcje na Górze Oliwnej. Następnie stał się ich przewodnikiem po najważniejszych sanktuariach Jerozolimy i okolicy³³.

Grupa z Tworkowa, która przebywała w Ziemi Świętej w 1868 roku, przywiozła do swojej parafii pamiątki: wodę z Jordanu, palmy, gałązki oliwne, korony cierniowe, róże jerychońskie, kwiaty z Getsemane, krzyże, paciorki, obrazki i relikwie święte potwierdzone pieczęciami klasztoru. Pielgrzymi obdarowali nimi miejscowego dziedzica, proboszcza, urzędników, krewnych i znajomych. Niewykluczone, że była to pewna forma podziękowania za pomoc materialną, jaką otrzymali od proboszcza i dziedzica oraz swoich znajomych z Tworkowa. Tak się składało, że koszty pielgrzymek w przypadku chłopów często pokrywał dwór, proboszcz lub życzliwi, pełni podziwu dla ich odwagi parafianie. Koszty pielgrzymki dla jednego uczestnika, licząc przejazd pociągiem i statkiem, wyniosły 140 reńskich³⁴. W hospicjum fran-

30 A. Carmel, *Die Siedlungen der württembergischen Templer in Palästina 1868–1918. Ihre lokalpolitischen und internationalen Probleme*, Aus dem Hebräischen übersetzt von Perez Leshem, Stuttgart 1973, s. 296–299.

31 J. Myszor, *Pielgrzymki śląskie do Ziemi Świętej...*, dz. cyt., s. 170–175.

32 „Zwiastun Górnoszlązki” 5 VI 1868 nr 23.

33 „Zwiastun Górnoszlązki” 5 VI 1868 nr 23, s. 176–177; por. J. Myszor, *Pielgrzymki śląskie do Ziemi Świętej...*, dz. cyt., s. 295–298.

34 „Zwiastun Górnoszlązki” 5 VI 1868 nr 23, s. 176–177.

ciszkańskim mogli liczyć na darmowe wyżywienie, ale tylko przez określony czas, zwykle do dwóch tygodni.

Bardzo prawdopodobne, sądząc po listach abonentów periodyku „Towarzystwo Bożego Grobu”, że wybierający się w podróż do Ziemi Świętej mogli sięgać do wspomnień z pielgrzymki odbytej do Ziemi Świętej w 1856 roku przez księdza Franciszka Marcinka, proboszcza z Benkowic k. Raciborza, które ukazały się w pierwszych numerach owego czasopisma³⁵. Do podróży mogły zachęcać także barwnie napisane wspomnienia – pamiętniki z podróży do Ziemi Świętej autorstwa: ks. Feliksa Laassnera³⁶, ks. Feliksa Gondka³⁷ i franciszkanina Dominika Koczura³⁸. Niewykluczone, że pielgrzymi ze Śląska sięgali również po dzieła Józefa Pelczara³⁹, polecane na łamach „Roczników Bożego Grobu” przez jego redaktora ks. Kremskiego.

Podobny charakter miały grupowe pielgrzymki pod przewodnictwem Józefa Goja z Piekar Niemieckich w 1902, 1905, 1908 i 1914 roku. Józef Goj – górnik, rencista – po wypadku na kopalni stał się „zawodowym” przewodnikiem pielgrzymek. Odwiedził wszystkie ważniejsze sanktuaria polskie, o czym świadczy jego zbiór pieśni ulotnych ułożony w czasie pielgrzymek, był czterokrotnie w Ziemi Świętej, przewodząc grupom pątników liczącym od 5 do 10 osób. Zostawił po sobie trzy drukowane wspomnienia z podróży, które są wyjątkowym wydarzeniem w historii pamiętnikarstwa XIX-wiecznego⁴⁰.

Kim byli chłopscy pielgrzymi do Ziemi Świętej i jaki status społeczny posiadali w swojej parafii? W tworkowskiej pielgrzymce wziął udział Józef Juraszek, który był przewodniczącym zarządu kościelnego w swojej parafii. Jeszcze dwukrotnie pielgrzymował do Ziemi Świętej i dwa razy do Rzymu, zmarł w 1902 roku. Jego brat Benedykt był tzw. śpiewokiem w parafii twor-

35 F. Marcinek, *Wspomnienia z pielgrzymki odbytej do Ziemi Świętej*, „Towarzystwo Bożego Grobu” 1869 nr 2 i następne.

36 F. Laassner, *Pielgrzymka missyjna do Ziemi Ś., Syryi i Egiptu, w latach od 1843 do 1849 r. odbyta*, Kraków 1855.

37 F. Gondek, *Wspomnienia z Pielgrzymki do Ziemi Świętej w roku 1859 odbytej*, Bochnia 1860.

38 D. Koczur, *Pielgrzymka missyjna do Ziemi Świętej, Syryi, Samaryi, Galilei i Egiptu w latach 1856 do 1857 po raz pierwszy a po raz drugi najnowsza 1878 do 1879 ostatnia*, Frydek 1880.

39 J. Pelczar, *Ziemia Święta i islam, czyli Szkice z pielgrzymki do Ziemi Świętej, którą w roku 1872 odbył i opisał...*, cz. 1–2, Druk. Ludowa, Lwów 1875.

40 J. Goj, *Opis pielgrzymki do Ziemi Świętej i Rzymu opisał jeden z uczestników teje pielgrzymki*, N. Piekary Czcionkami Teofila Nowackiego 1903; tenże, *Opis pielgrzymki do Ziemi Świętej, która składa się ze sześciu osób, a nazwiska ich są, Jan Tabor liczący lat 68, Ludwik Kudera 67, Jan Pietrzyk 69, Jan Urbanek 67, Józef Goy 58, Tomasz Schulc 46, Niem. Piekary [1905]; tenże, *Opis Pielgrzymki na cudowne miejsca, do Matki Boskiej w Lourdes we Francji i do grobu świętego Jakóba Apostoła w Hiszpaniji a tamtąd napowrót do Rzymu i do Loretto*, Opisał zwiedzając te miejsca święte..., drukiem T. Nowackiego w N. Piekarach [1912].*

kowskiej, prowadził w swoim życiu 20 pielgrzymek do Częstochowy⁴¹. Józef Goj, który pięciokrotnie brał udział w wyprawie do Ziemi Świętej, miał w swoich grupach przeciętnych mieszkańców śląskich parafii, w tym emerytów. Niektórych z uczestników jego pielgrzymek można by nawet zaliczyć do „zawodowych” pątników. Do tej grupy należy zaliczyć także chłopów przybyłych do Palestyny, aby na apel o. Schneidera budować hospicjum śląskie w pobliżu Emaus.

W okresie 1856–1900 do Ziemi Świętej dotarło do 200 pielgrzymów śląskich, prywatnie lub w małych grupach, wliczając w to duchownych oraz robotników przybyłych na wezwanie o. Schneidera⁴². Dużą grupę liczącą 20 pielgrzymów z Polskiej Ostrawy zabrał do Ziemi Świętej w 1891 roku ks. Stojalowski. Zebranie dokładniejszych danych utrudnia identyfikacja miejsca pochodzenia i narodowości pątników, gdyż wielu wpisanych na furcie franciszkańskiego hospicjum Casa Nova oraz hospicjum austriackiego w Jerozolimie często zamiennie opisywanych było jako Prusacy (Niemcy), a tymczasem wielu z nich było Ślązakami – polskojęzycznymi obywatelami Niemiec.

Abstrakt

Pielgrzymki chłopów śląskich do Ziemi Świętej w latach 1840–1914

Autor w artykule przedstawia uwarunkowania społeczne, polityczne i religijne, które od połowy XIX wieku wywołały wzmożony ruch pielgrzymkowy do Ziemi Świętej. Wśród pielgrzymów zdążających do Ziemi Świętej trasą zachodnią z Triestu i Marsylii przez Jaffę do Jerozolimy znaleźli się stosunkowo liczni uczestnicy pochodzenia chłopskiego, zwłaszcza z terenu Śląska Opolskiego. Pątnicy śląscy pozostawili po sobie świadectwa pielgrzymek odnotowanych przez codzienną prasę śląską oraz w postaci osobnych, drukowanych wspomnień.

Słowa kluczowe: Ziemia Święta, pielgrzymki, wspomnienia i diariusze

41 „Posłaniec Niedzielny” 1902 nr 5, s. 40.

42 Obliczenia na podstawie statystyk publikowanych na łamach „Das heilige Land. Organ des Vereins vom h. Grabe” z lat 1857–1899; *Missions-Notizen aus dem heiligen Lande*, hrsg. von Wiener General-Commissariate der heil. Lande, Jhg 1849, Heft III i następne. Por. J. Myszor, *Pielgrzymki śląskie do Ziemi Świętej...*, dz. cyt., s. 179–183.

Abstract

Pilgrimages of Silesian peasants to the Holy Land in the years 1840–1914

In the article, the author presents the social, political and religious conditions which, from the mid-19th century, caused an increased pilgrimage to the Holy Land. Among the pilgrims heading to the Holy Land via the western route from Trieste and Marseille (through Jaffa to Jerusalem), there were relatively numerous participants of peasant origin, especially from Opole Silesia. Silesian pilgrims left certificates of pilgrimages recorded in the daily Silesian press and in the form of separate, printed memoirs.

Keywords: Holy Land, pilgrimages, memoirs and diaries